

HDS / CS, ŻYCIE NAUCZYCIEL (ft. Arczi SZAJK)

Nie ufaj nikomu
W domu zostaw tajemnice
Działaj po kryjemy
Dorze wiesz co to ulice
Życie nauczyciel
Jebnie ci linią po łapach
Niejeden doświadczony po ośrodkach, kazamatach
To lekcja życia kiedy kajdan w kabarynie
Myślisz o domu, rodzinie
Co mogłeś zmienić
Co przemyśleć, co docenić
Legal biznes chłopaku, wychodzimy dziś z podziemi
Ciemna strefa ma się dobrze k*
Co o nas w końcu chcieli by czytać w gazetach
Życie nauczyciel
Pokazało tych fałszywych
Którzy w moich oczach
Popalili swoje ksywy
Kiedy ziomek leżał
Wtedy cisza z twojej strony
kiedy ty leżałeś
On latał jak poparzony
Taka prawda, rozkmiń se sam
O kim tu mowa
Bo to nie sa puste słowa
Kto i jak się zachował
Widać jak na dłoni to dokładnie po latach
Jak na zakręcie zostawiła tamta szmata
Widziałem ją potem
A w jej oczach strach przed mną
Wiesz dlaczego się bała, sumienie gryzie na pewno
Wiem jedno, każdy ból mnie dobrze zahartował
Idę po swoje w ciemno
Robię tak bym nie żałował
Multum porażek, nerwy stres palenie picie
Codziennie nas doświadcza to Życie nauczyciel

Ile razy to życie doświadczało mnie
Ile razy padał strzał
Bo rozpocząć bieg
Po naukę, po wiedze, choć czasem zanikał sens
Pośród tych brudnych ulic gdzie wychowawcą stres
Dzieciak rośni
No i chłonie
Za przykład ma patologie
I go ciągnie do niej
To jest wielki ciężar, czy go zdoła ponieść
Czy wyciągnie naukę z tego zanim pobrudzi dłonie
To nie szkółka niedzielna
Tylko surowa lekcja
Niejeden łatwo nie mał, hartowany już od dziecka
Rozbite rodziny, bieda wokół na osiedlach
To wszystko dalej widać, tylko ze z innego miejsca
To ciemna strefa, na twarzach widać niesmak
Niejedne kilka lat stracił z powodu kurestwa
Rzyka smak poznasz brat na pewno wiesz jak to
Tu Polska, tu życie nie rozpieszcza